

Arystoteles, *Definicja tragedii i jej konstytutywnych składników*

1. Teraz przejdźmy do tragedii, wydobywając na podstawie tego, co już powiedzieliśmy, określenie jej istoty. Tragedia jest to naśladowcze przedstawienie akcji poważnej, skończonej i posiadającej (odpowiednią) wielkość, wyrażone w języku ozdobnym, odmiennym w różnych częściach dzieła, przedstawienie w formie dramatycznej, a nie narracyjnej, które przez wzbudzenie litości i trwogi doprowadza do *oczyszczenia* tych uczuć.

2. Językiem ozdobnym nazywamy język posiadający rytm, harmonię i śpiew. Przez *odmienny w różnych częściach dzieła* rozumiem zaś, że niektóre części tragedii są wyrażone wyłącznie w samych wierszach, inne natomiast za pomocą śpiewu.

3. Skoro naśladowanie dokonuje się w tragedii za pośrednictwem postaci działających, jednym z jej składników musi być widowisko, a następnie śpiew i wysłowienie, ponieważ za pomocą tych właśnie środków odbywa się to naśladowanie. Przez *wysłowienie* rozumiem tutaj wyłącznie kompozycję słowną w formie wiersza (tj. dialogów); znaczenie pojęcia *śpiew* jest zaś zupełnie jasne.

4. Skoro więc tragedia jest naśladowczym przedstawieniem akcji prowadzonej przez postacie działające, postacie te muszą odznaczać się jakimiś właściwościami myślenia i charakteru. Dzięki tym właściwościom oceniamy przecież ich postępowanie. Charakter i *właściwość myślenia* są więc dwoma naturalnymi źródłami działania postaci, od których zależy ich powodzenie lub nieszczęście. A zatem – naśladowczym przedstawieniem akcji jest fabuła, przez którą rozumiem tu (artystycznie) uporządkowany układ zdarzeń. Przez charakter rozumiem te właściwości postaci, które objawiają się w działaniu, *właściwości myślenia* objawiają się natomiast w słowach, którymi one czegoś dowodzą lub wyrażają prawdy ogólne. Wynika stąd, że każda tragedia zawiera sześć składników, które stanowią o jej istocie, a mianowicie: fabułę, charakter, wysłowienie, sposób myślenia, widowisko i śpiew. Dwa spośród tych składników należą do środków naśladowania, jeden do sposobu, w jaki się naśladuje, a trzy do przedmiotów naśladowczego przedstawienia. Żadnego innego składnika nie posiada. Wielu poetów posługuje się tymi składnikami, można powiedzieć, jakby oddzielnymi rodzajami, a przecież każdy dramat składa się zarówno z widowiska, charakterów, fabuły, wysłowienia, śpiewu, jak też myślenia (postaci).

5. Najważniejszym z tych składników jest układ zdarzeń. Tragedia jest bowiem naśladowaniem nie ludzi, lecz działania (akcji) i życia (od działania zależy przecież i powodzenie, i niepowodzenie). Celem naśladowania jest przedstawienie jakiejś akcji, a nie właściwości postaci. Z charakterem wiążą się ich pewne cechy, natomiast czynny decydują o ich powodzeniu lub nieszczęściu. Postacie działają więc nie po to, aby umożliwić przedstawienie charakterów, lecz właśnie ze względu na działania przyjmują odpowiednie właściwości charakterów. Toteż celem tragedii jest bieg zdarzeń, czyli fabuła, a cel jest we wszystkim rzeczą najważniejszą. Tragedia nie może przecież istnieć bez akcji, może natomiast istnieć bez charakterów. Wszak tragedie przerażającej części współczesnych twórców są pozbawione charakterów (...). Poza tym, gdyby nawet poeta ułożył po kolei przemówienia wyrażające właściwości charakteru postaci i doskonałe pod względem formy językowej i myślenia, nie osiągnie tego, co uznaliśmy jako zadanie tragedii; osiągnie je natomiast o wiele łatwiej tragedia, w której te właśnie elementy są mniej doskonałe, która posiada jednak fabułę, czyli odpowiednio uporządkowany układ zdarzeń. Bo przecież obydwa najważniejsze elementy, którymi tragedia działa na nasze uczucia, a mianowicie: perypetia i rozpoznanie są składnikami fabuły. Następnym tego dowodem jest fakt, że początkujący poeci wcześniej są w stanie uzyskać doskonałość formy językowej i tworzenia charakterów niż struktury zdarzeń, podobnie jak niemal wszyscy dawni poeci. Fabuła jest więc fundamentem i jakby duszą tragedii, a drugie dopiero miejsce zajmują charaktery. Rzecz ta przedstawia się bardzo podobnie w malarstwie. Bo gdyby ktoś malował bezładnie obraz najpiękniejszymi kolorami, nie sprawi nam takiej przyjemności jak biało-czarnym rysunkiem portretu.

6. W rzeczywistości jest więc tragedia naśladowczym przedstawieniem akcji i ze względu na nią właśnie przedstawieniem postaci działających.

7. Trzecim z kolei elementem tragedii jest *myślenie*. A jest to zdolność wyrażania w mowie tego, co w danej sytuacji jest istotne i w pełni z nią zharmonizowane. W mowach jest ono wyrazem sztuki politycznej lub retorycznej, i dlatego właśnie dawni poeci kazali swym postaciom przemawiać zgodnie z zasadami sztuki politycznej, współcześni natomiast kazał im przemawiać zgodnie z zasadami retoryki. O ile właściwości charakteru są uzasadnieniem dokonanego przez postaci wyboru postępowania w sytuacjach, gdzie taki wybór nie jest rzeczą oczywistą – dlatego nie wyrażają charakteru te wypowiedzi, z których w ogóle nie wynika, czy mówiący dokonuje jakiegoś wyboru, czy go unika – o tyle myślenie zawarte jest w takich wypowiedziach, w których wykazuje się, że jakaś rzecz przedstawia się tak lub że się ma inaczej oraz w tych, gdzie wypowiada się jakieś ogólne prawdy.

8. Czwartym składnikiem [tragedii] jest forma językowa dialogów. Mówię o niej w tym samym znaczeniu, jak przedtem je wyjaśniłem, a więc, że jest to wyrażenie myśli w słowach, przy czym to określenie zachowuje tę samą wartość niezależnie od tego, czy mówię o *wierszach*, czy o *dialogach*.

9. Z pozostałych składników śpiew jest najważniejszą ozdobą tragedii, natomiast widowisko, chociaż ma niewątpliwą moc budzenia afektów, jest elementem najmniej artystycznym i najluźniej związanym z samą sztuką poetycką. Tragedia posiada przecież swą moc oddziaływania nawet bez wystawiania na scenie i bez udziału aktorów. Poza tym w przygotowaniu widowiska większą rolę odgrywa sztuka scenografa niż poety.